...n Poznański ... codziennie, z wy- ...tkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal. W pocztach krajowych ... tal. 18 srg. 9 fen. Wszelkie rękopisy Dzien. Pozn. przysyłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 srg. 3 fen. od wiersza. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 srg. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelm. nr. 8. Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 101 — Wtorek, 3 maja 1864. — 101

POZNAN 2 maja.

Posener Zeitung przypomina niemieckim swym ...elnikom wystawę rolniczą połączoną z wyścigami ...nemi, którą na dzień 19 i 20 maja rb. urządza ...Poznaniu niemieckie polityczne Stowarzysze... dla popierania niemieckich interesów ...W. Księstwie Poznańskiém, powiadając, iż ona bu... najżywsze zajęcie w całéj prowincyi. Rozumie ...samo przez się, iż jeźli o udziale jakimkolwiek ...wystawie, losowaniu albo wyścigach tych jest mowa, ...Posener Zeitung tylko mieszkańców niemie... narodowości w W. Księstwie Poznańskiém mieć ...myśli, boć nawet organ Stowarzyszenia, przez ...p. Tempelhoff z Dąbrówki chce popierać śród niemieckie interesa, a więc Posener Ztg., nie ...puści zapewne, by sami Polacy mogli lub chcieli przyłożyć w jakikolwiek sposób do przedsięwzię... któremu dano z góry cechę i charakter wybitny ...tyczny, niemiecki, wykluczający przez to samo od ...ału wszystkich, którzy nie podzielają politycznych ...ad i dążeń p. Tempelhoffa i jego zwolenników. ...sener Zeitung powiada, że dla umieszczenia ...000 losów po dwa złtp. na przedmioty téj wy... ...y, oprócz członków Stowarzyszenia pod sztanda... p. Tempelhoffa, także landraci i burmistrze mają sprzedawać. Rzeczywiście donoszą nam z pro...yi, że żandarmi za poleceniem od władz swych ...maném kolportują owe bilety po wsiach.

W pierwszym już numerze tegorocznym pisma ...ego wyłuszczyliśmy nasze zdanie o téj wystawie ...charakterze jéj demonstracyjnym niemieckim, który ...emu Polakowi co się Polakiem być czuje, zabra... ...niéj brać udział, choćby ten był tylko pośre... Przebiegliśmy wtedy pokrótce historyą usiło... naszych towarzystw rolniczych na wyłączném rolnictwa w Poznańskiém, mianowicie Towarzy... centralnego, złożonego z przeszło pięciuset ...ków; historyą przeszkód doznanych przez nie ze ...y władz pruskich najwyższych, które dla tego, ...mieszkańcy niemieccy nie uznali za stósowne wziąć ...w tych towarzystwach pomimo wyraźnego ich ...szenia, zarzuciły tym towarzystwom jakoby miały ...elu „agitacyą schizmatycką,“ odmówiły Towarzy... rolniczemu centralnemu pozwolenia na urządze... wystawy w Poznaniu, ścieśniły zakres wystawy ...ńskiéj i zabroniły losować jéj przedmioty.

Kiedy dzisiaj polityczne niemieckie towarzystwo, ...m jest i za jakie się samo wydaje Stowarzysz... ...dla popierania interesów niemieckich w Poznań..., dla poparcia tych interesów niemieckich w myśl ...o programu urządza wystawę, wyścigi i losowa... ciesząc się protekcyą tych samych władz co ...iały zawady działaniu Towarzystwa rolniczego ...alnego, ściśle fachowego, wykluczającego cele ...yczne i nieznającego wyłączności narodowéj; nie... jeźli Polacy, niechcący brać udziału w téj de...stracyi niemieckiego politycznego stowarzyszenia, ...dają raczéj swe płody pomimo wiele większych ...ów i zachodów na rolniczą wystawę międzyna...wą do niemieckiego odległego Wrocławia, ni... do swojego i bliskiego Poznania.

NPan raczył jenerałowi kawaleryi JKWys. księciu Fryderykowi Karolowi Pruskiemu, jenerałowi komenderującemu korpusu armii skombinowanego, udzielić miecze do wielkiego krzyża komturów królewskiego domowego orderu Hohenzollerów, oraz gwiazdę wielkich komturów tegoż orderu z mieczami.

NPan raczył drugiego prezesa sądu apelacyjnego dra Beckera w Magdeburgu przenieść jako drugiego prezesa do trybunału Prus Wschodnich w Królewcu.

Berlin, 1 maja. Wszystkie działa duńskie które dostały się w ręce wojska pruskiego, mają być sprowadzone do Berlina. Jest ich podobno 116. Tych dni robiono tu doświadczenia z działami nowéj konstrukcyi, 48-funtowemi. Strzały były nadzwyczaj zadawalające; przechodziły przez płyty z kutego żelaza dziewięciocalowe i przez płot drewniany.

Voss. Ztg donosi, że „szpiegów duńskich“, między innemi urzędnika duńskiego administracyjnego Blauenfelda, wraz z synem, odstawiono do domu kary w Szpandawie.

Przybył do Berlina książę biskup wrocławski dr Förster.

Gdańsk, 30 kwietnia. Danz. Ztg. donosi, że śrubowa korweta „Vineta“ dziś po południu zaczepiła trzy statki wojenne, pomiędzy temi jeden okręt liniowy. Okręty duńskie nie przyjęły walki, a „Vineta“ wróciła z powodu silnego wiatru do portu. Zdaje się, iż na morzu także artylerya pruska ma przewagę nad duńską.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 kwietnia. Korespondenci tutejsi do dzienników niemieckich pełni są różowych nadziei: zapowiadają błogi stan spokoju po długiéj burzy niszczącéj Królestwo, wróżą ustąpienie z pola Murawiewów, Trepowów i Bergów, a przyjście natomiast carewicza Konstantego i margrabiego Wielopolskiego z rogiem Amaltei pełnym łask cesarskich i reform. A na poparcie swych przepowiedni jeden przytacza, że pracują w moskiewskich biurach nad przygotowaniem spisu osób, które car ma ułaskawić od kary niezasłużonéj, drudzy dodają spostrzeżenie, że ot! już tydzień mija, od czasu jak niepowieszono żadnego Polaka, ani świeżego transportu wygnańców, rzecz niesłychana! nie wysłano w Sybir. Otóż to pierwszy objaw dobrodziejstw i wspaniałomyślności carskiéj, wołają z uwielbieniem, przecież od 7 dni nie zażądał on pan życia i śmierci, ni jednéj krwawéj od Polaków ofiary! — Korespondent do Nat. Ztg. donosi wreszcie, jako wskazówkę nie mylną, że tutaj na wielkie zanosi się zmiany, iż przeszło 200 lokajów zamówiono do służby dworskiéj i w Łazienkach przyspasabiają na przyjęcie bardzo ważnych gości. — Przebąkują nawet o przybyciu samego cara! — Upodobał sobie podobno car w Polakach od czasu jak „dobrowolna“ deputacya włościan prostaków szczerych, z niekłamaném uczuciem „śród łez wdzięczności“ ofiarowała mu w Petersburgu na wieczną pamiątkę srebrny, wyzłacany półmisek z polskim chlebem i solą, i odtąd serce jego przepełnione dobrocią dla téj saméj Polski, którą kazał wprzódy zalać krwią, zasłać mogiłami męczenników..... Takie są pogłoski szerzone przez Moskwę, chwytane skwapliwie przez dzienniki niemieckie, co Warszawa, co Polska cała na nie odpowie, rzecz nie trudna do odgadnienia.

Mimo tak pokojowych wieści przebiegających po Warszawie każdy numer urzędowego moskiewskiego organu o nowych sztrofach donosi, które gradem spadają na właścicieli kamienic, procederzystów i w ogóle na wszystkich mieszkańców stolicy. W tych dniach 18 osób skazano na zapłacenie kary. Rząd moskiewski nie przestaje także korzystać z najmniejszéj sposobności, by zasilać swe kasy groszem polskim. Ogłoszono nowe ustawy stemplowe, a znajdujemy między niemi i tę szczególniejszą łaskę, wymienioną, że litografowane karty wizytowe, etykiety do lekarstw i kupieckie adresy nie potrzebują wprawdzie opłacać stempla, przecież litografi, z których fabryki wyszły, odpowiedzialnymi są za wszelkie przekroczenia, któreby policya np. przy winietach odkryć mogła. Jakież to znowu obfite źródło do grabieży. Ileż to obfita w pomysły policya Trepowa nie zdoła wyśledzić uchybień przeciw przepisom w rysunkach najniewinniejszych, emblemach najpokojowszych!

Z prowincyi donoszą, że wybory wójtów padły za staraniem moskiewskich naczelników wojennych na Moskali, dymisyonowanych sołdatów, lub na włościan, znanych w gminach z najniemoralniejszego prowadzenia się. Ztąd wiele skarg nadeszło do tutejszego zarządu gubernialnego, które przecież jenerał Rożnow rozkazał odłożyć ad acta.

— Korespondent tutejszy pisze między innemi do Bresl. Ztg: Stan wojenny wyradza nadzwyczajne monstrualności: Maniukinowi, komendantowi w Siedlcach, znanemu ze spalenia Siemiatycz, doniesiono o znalezieniu dwóch ludzi, którzy prawdopodobnie przez powstańców mieli być zabici. Nowoczesny Shylok kazał zważyć trupy, i przyjąwszy skalę 25 rubli za funt rozłożył kontrybucyą na trzechmilowy obręb kraju. Jeden z ostatnich numerów Dzien. Powszechnego doniósł że Krzywicki, dyrektor komisyi wyznań i oświecenia za Wielopolskiego, a od czasu jego oddalenia ciągle podróżujący, otrzymał nareszcie dymisyą na własne żądanie. Krzywicki był wprzód w Petersburgu przydzielony do kancelaryi ministra stanu do spraw polskich; na tym urzędzie pracował on wiele nad swém wykształceniem, na którém mu, kiedy wstępował w urzędowanie, bardzo zbywało. Jako człowieka czynnego, wziął go Wielopolski ze sobą do Warszawy, gdzie zajmował stanowisko o którém wspomnieliśmy wyżéj. Tutaj musiał się przekonać, że aby odpowiedzieć swemu zadaniu na wyższym urzędzie, trzeba posiadać coś więcéj, jak powierzchowne, dorywcze wykształcenie, i dla tego widzimy go, od czasu jak wziął urlop i pojechał za granicę, zasiadającego sumiennie na ławkach uniwersytetu paryskiego, i pilnie nad swém wykształceniem pracującego. Krzywicki ma już około 40 lat, a trzeba dodać, że gorliwość jego w szerzeniu umiejętności i oświaty, podczas krótkiego jego urzędowania wielostronnie się objawiła. Intryga zrobiona na tutejszéj giełdzie przez jednego zagranicznego ajenta, w celu podniesienia kursu pewnych papierów, znalazła opór w meklerach giełdowych, ponieważ kurs ten na szkodę nieświadoméj publiczności, o wiele nad rzeczywistą wartość był wygórowany. W skutek tego, zagraniczny agent udał się do jenerała Trepowa z denuncyacyą, że na giełdzie istnieje spisek mający na celu zniżenie kursów, a przez to zdyskredytowanie rządu. Trepow wezwał do siebie meklerów i zagroził im deportacyą, jeźli nadal będą zniżać kursa, i niedał nikomu przyjść do słowa, gdy meklerzy chcieli go co do istotnego stanu rzeczy oświecić.

AUSTRYA.

Kraków, 28 kwietnia. Krakauer Ztg. donosi, iż według autentycznych wykazów, w skutek przepisanego postępowania względem obcokrajowych, wydalono z Krakowa w ciągu marca rb. 359 rosyjsko-polskich poddanych zagranicę, po większéj części przez Saksonią i Bawaryą do Francyi; 275 rosyjsko-polskich poddanych do miejsca ich pochodzenia, z pomiędzy których 46 przymusowo, 80 cudzoziemców innych narodowości, do rozmaitych krajów za granicę; 217 zaś rosyjsko-polskich poddanych internowano w Królowym grodzie, a znacznéj ich liczbie, stósownie do ich życzenia, udzielono pozwolenia na pobyt w różnych punktach niemiecko-słowiańskich prowincyi monarchii.

Jutro, jako w wielkanocny piątek, według obrządku grecko-katolickiego, amatorowie dadzą się słyszeć z odpowiednią uroczystości muzyką w kościele św. Norberta przy ulicy Wiślnéj, gdzie także odprawi się rezurekcya dnia 30 tm., w sobotę o godzinie 7 wieczór, a 1 maja, w niedzielę uroczyste nabożeństwo jako w dzień zmartwychwstania według tegoż obrządku.

Z Lwowa donoszą, iż tamże dnia 5 maja odbędzie się uroczysta instalacya gr. kat. arcybiskupa lwowskiego Dr. Spiridiona Litwinowicza.

Do Gaz. lwowskiéj piszą z Żółkiewskiego pod dniem 25 bm., że władze bezpieczeństwa w obwodzie żółkiewskim skonfiskowały w upłynionym tygodniu: 3340 ostrych nabojów, 143 karabinów, 91 pistoletów, 33 pałaszów kawaleryi, 1 kosę, 70 kul, 28 puszek z pistonami, 43 blaszanych kociołków polowych, 95 ładownic, 48 tornistrów, 76 pochew i znaczna ilość innych rekwizytów wojskowych.

Wiener Lloyd w liście z Krakowa z d. 26 bm. zamieszcza następującą wiadomość: Rektor uniwersytetu krakowskiego wydał odezwę do młodzieży akademickiéj, którą rozlepiono na wszystkich budynkach szkólnych. Brzmi ona mniéj więcéj tak: „W téj chwili zawiadomiło mnie prezydyum c. k. komisyi

---

Z prowincyi.

Pobiedziska 29 kwietnia.

...akkolwiek, każde niewinne poniżenie czującéj istocie do...m się być zdaje: tako i ja czując żalem rozsadzone me ...poniżenia mego pominąć nie mogę.

...o kilkodniowym z pewnych okoliczności pobycie u méj ...poszedłem w skutek kończącego się mi już paszportu, ...gistratury tutejszéj celem uzyskania nowego. Po chwi...czekaniu pyta się pan komisarz sekretarza: Was will ...haben? Pass, odrzekł tenże. Da muss der Vormund ...men. P. sekretarz obracając się do mnie: To musi tu ...n przyjść. Panie komisarzu, toć ja tu mam paszport, ...za mojém przybyciem tutaj wręczyłem, który do tego ...parę dni mi służy, tylko że przedsięwziąłem dość odle...dróż, przeto prosiłbym o nowy, a tenże na tak długo ...starczyłby mi. Sind Sie so gut zeigen sie es mal. Po ...eniu wszystkich wiz pyta się pan komisarz sekretarza: ...eser nicht längst einen Pass genommen? Nein. Aber ...doch hier! Ach ja; aber er wolte Losungschein haben. Nieprowadzisz pan handlu czasem takiemi rzeczami? Ja tego niepojmuję. Ale mnie się tak coś zdaje. Niewiem z jakiego powodu. Gdzieś pan wszędzie pracował? Wizy mojego paszportu, są najwiarogodniejszemi wskazówkami pobytu mego. Gdzieś się pan do kantonu stawił? Jam już z tego wyszedł; wszakże w Poznaniu przed erzackomisyą się stawiłem. Sehen Sie mal ob er schon ausm kanton los ist. Po chwilowém przeglądaniu: Ja richtig. Schreiben Sie mal was. Ich werde Ihnen diktiren.... Pan możesz przyjść jak to pismo co do Poznania poślem, się wróci. Ukłoniwszy się, wyszedłem. Po niedługim czasie zagrzania miejsca w domu słyszę, jako panna Felt powiada do kogoś w sieni: Komisarz, żandarm i jeden podoficer z bronią, gdzieś idą. Wstałem natychmiast i wstąpiłem na przodek do izby pana Felta, aby ztamtąd zobaczyć módz, dokąd téż idą. W tém słyszę głos pana komisarza: Gdzie tu Sztrenk mieszka? Nie czekając odpowiedzi, wchodzi do izby pana Felta. Gdzie tu Sztrenk mieszka? Ja wstawszy odpowiadam: W tyle; proszę ze mną. Wskazując żołnierzowi z bronią: rozkazał p. komisarz: Sie bleiben hier.... Tenże uchwyciwszy drzwi za haczyk, po wyjściu pana komisarza, żandarma, mnie i matki, nikogo nie wpuścił ani nie wypuścił z izby. Pan komisarz wraz z żandarmem wszedłszy do pomieszkania méj matki: Gdzie pan ma swoje papiery? Otworzywszy skrzynkę, odpowiadam: Tutaj. W tém odzywa się matka: Panie komisarzu; on nigdzie nie był, on o niczém nie wie. Cicho być! boście wy tyle dobrego (ani złamany szeląg!) z méj własnéj ręki odebrali! a — takiego — syna wychować! czy wy wiecie że P. Bóg w niebie?! Ja sam widząc na wierzchu jakieś szczątki Tragedyi polsko-francuskiéj, podałem je panu komisarzowi w rękę. Ten zacząwszy nań: be-or je-o-ur Ma-de-me Do-le-ban! Pan mówisz po francusk... Zkąd? toć to tylko resztki téj jakiejś francuskiéj książki. was już znamy! Po czém założywszy ręce na piersi, nic... się nie tknął. Pan żandarm zająwszy się pracą, w... najprzód dwa arkusze niedawno zapisanego papieru ...rych się trzy żywota śś. panien znajdowały. Co ... pan komisarz, po chwilowém śledzeniu na nich ...wiada: Na — da haben Wir ja!! Po czém z... gnął pudełko, otworzył je — Da sind ja die F... gen Sie mal, — a — sind Hölzerne: Zu w... spielen! Wyjął notatkę, dał panu komis... sehen Sie, hier sind die Quittungen!!! p...

namiestniczéj, iż kilku akademików miało brać udział w organizacyi narodowo-rewolucyjnéj, a co gorsza, że w ciągu bieżącego roku odbywali po kilkakrotnie zgromadzenia swoje bez wiedzy rektora w salach wszechnicy. Jestem wtedy zmuszony przypomnieć panom akademikom, że istnieją prawa akademickie, których oni strzedz i bronić uroczyście przyrzekli: rozsądnych zaś wzywam niniejszém, aby czuwali po bratersku nad swoimi kolegami, starając się lekkomyślnych sprowadzić na drogę prawdziwą, — każdemu bowiem wiadomo, iż uczniowie tylko przez sumienne zachowywanie przepisów szkolnych i pilną naukę, czynią zadość włożonym na nich obowiązkom, i że tym sposobem uwolnią władzie akademickie od przedsiębrania kroków energicznych."

— O pogłoskach szerzących się w Wiedniu o zamiarze rządu austryackiego zniesienia stanu oblężenia w Galicyi donosi korespondent wiedeński do Wieku, że się wciąż utrzymują. Wprawdzie General Correspondenz zaprzecza doniesieniu Wanderera, jakoby namiestnik hr. Mensdorff-Pouilly z Krakowa miał się udać do Wiednia, powołując się na urzędową Krakauer Ztg. donoszącą, że hr. Mensdorff odjechał napowrót do Lwowa, jednakowoż bynajmniéj nie podaje w wątpliwość zmian jakie tutaj łączono z przyjazdem jeneralnego gubernatora. Vaterland z dnia 27 bm. powiada, iż w ministeryum toczą się narady o zniesienie stanu oblężenia w Galicyi i Krakowie; zniesienie to ma wkrótce nastąpić, natomiast o zwołaniu sejmu galicyjskiego tego roku nie ma mowy. Korespondent dodaje, że co się tyczy tych wiadomości, ogranicza się tylko na powtórzeniu ich z dzienników wiedeńskich, nie dodając żadnych uwag własnych, ani ręcząc za ich prawdziwość.

Cieszyn, 23 kwietnia. Na walném zgromadzeniu zastępstwa większego zboru cieszyńskiego, odbytém dnia 3 kwietnia, uchwalono jednomyślnie przyjęcie i zaprowadzenie nowego polskiego kancyonału, który już prawie do druku jest przygotowany. Już zaraz po wydaniu patentu tolerancyi dla Szląska 1792 żądały niektóre szląskie zbory polskiego kancyonału, a nadaremnie, gdyż z Prus albo z Polski nie wolno go było sprowadzić, a opracowania nikt nie mógł podjąć.

W poniedziałek dnia 18 kwietnia odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym ostateczna rozprawa w procesie drukowym Gwiazdki Cieszyńskiéj. Prócz tego redaktor otrzymał także wezwanie stawienia się tegoż samego dnia t. j. 18 bm. u c. k. sądu krajowego w Opawie, na którą podróż najmniéj dwóch dni potrzebuje, przeto założył przeciw temu wezwaniu przedstawienie ze względu na odbyć się mającą ostateczną rozprawę.

Silesia mówiąc o rewizyi w lokalu redakcyi Gwiazdki Cieszyńskiéj i mieszkaniu jéj redaktora, p. Stalmacha, odbytéj, czyni następującą wzmiankę, która ma barwę tak zwanego „cummuniqué": „Jak słychać, powodem poszukiwania miał być list, który pomiędzy papierami hr. Ostrowskiéj w Krakowie przy rewizyi znaleziono, a w którym p. Stalmach oświadcza gotowość do zbierania składek na rannych powstańców." P. Stalmach w Gwiazdce oświadcza, iż z hr. Ostrowską nigdy pisemnie się nie komunikował.

NIEMCY.

Hanower, 30 kwietnia. Izba poselska postanowiła znaczną większością wyrazić swe niezadowolenie z powodu polityki ministra hr. Platena. Zapytawszy się, czy zawarte w angielskiéj księdze błękitnéj korespondencye zgadzają się z prawdą, izba zażądała, aby rząd usunął nieufność kraju, przez przechylenie się do polityki narodowéj.

Drezno, 26 kwietnia. Urzędowy saski Dresdner Journal pisze pod dniem 22 kwietnia: „Urzędowe pismo warszawskie Dziennik Powszechny obejmuje w nrze 88 z 18 kwietnia r. b. co następuje: „„Czytamy w Posener Zeitung 14 bm.: Wychodźcy polscy gromadzą się obecnie w Szwajcaryi i w Dreźnie, w tém ostatniém mieście tacy jedynie, którzy nie są skompromitowani; wiadomo bowiem, że osoby politycznie skompromitowane, nie mają pewności, że nie wydadzą ich. Nordd. Allg. Zeitung pisze pod dniem 11 b. m. o tamecznych stosunkach polskich: Panuje tu od kilku tygodni nadzwyczajny napływ Polaków wszelkich stanów, którzy, jak się zdaje, zgromadzili się w stolicy saskiéj ze wszystkich prowincyi polskich. W niektórych miejscach publicznych i na niektórych spacerach słychać sam tylko polski język, na ulicy zaś Obersee, gdzie ma mieszkać jakiś hr. Olizar, który zawiaduje pewnego rodzaju kasą pomocy i zapomóg, można spotkać ogromną liczbę busurmańskich fizyonomii. Zapewniają, że w Dreźnie bawi przeszło 4000 obcych Polaków itd.""

„Dziennik Powszechny podając dwa te wyjątki z Posener Zeitung i z Nordd. Allg. Ztg, popełnił pomimowolnie błąd. Uważamy za obowiązek sprostowanie tych faktów.

„Prawdą jest, że odkąd w sąsiadującéj z Królestwem Polskiém Galicyi ogłoszony został stan oblężenia, napływ Polaków w Dreźnie jest teraz większy niż kiedykolwiek. Lecz trudno sobie objaśnić twierdzenie Posener Zeitung, jakoby przeważnie tylko „nie skompromitowani" wychodźcy polscy udawali się do Drezna, i to dla tego, że „skompromitowani" (jak to ma być wiadomém) nie byliby pewni, że ich nie wydadzą. Ta ze strony Posener Zeitung niewiadomość co do konstytucyjnego i lojalnego rządu saskiego, musi dość zadziwiać.

„Co się zaś tyczy założonéj od kilku miesięcy kasy pomocy i zapomóg, takowa nietylko znaną jest policyi miejscowéj, lecz została nawet uznaną przez najwyższe władze stolicy. Jest to ni mniéj ni więcéj jak tylko chrześciańska instytucya dobroczynna; tam bowiem, gdzie gromadzą się nieszczęśliwi, Opatrzność stwarza i ożywia dobroczynne serca.

„Co do hr. Olizara, który został przy téj sposobności wspomniany, mieszka on od wielu lat w naszém mieście i jest tu znaną osobistością. Przyłączył się on do dzieła dobroczynnego, a nie do knowań politycznych. Toż samo powiedzieć należy o hrabiach Brezie i Aleksandrze Potockim, oraz o pp. Hoffmannie, Falkenhagen-Zaleskim i wielu innych.

„Również pojąć nie możemy, dla czego korespondent Nordd. Allg. Ztg widział w jednéj części miasta, bardziéj niż w jakiéj innéj, liczne, jak się wyraża, fizyonomie busurmańskie."

FRANCYA.

π **Paryż**, 29 kwietnia. Zwracam waszę uwagę na korespondencyą prywatną z Kopenhagi, zamieszczoną w dzisiejszym Pays. Rząd szwedzki miał podobno 25 b. m. przedłożyć rządowi duńskiemu projekt unii skandynawskiéj. W sprawach obchodzących całą unią decydowałaby powaga jednego parlamentu. Z początku unia trzech krajów miałaby na czele dwóch królów, ale przymierze oznaczyłoby warunki, w jakich obie korony na jednę spaśćby miały głowę. Pays oświadcza, że wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Z méj strony dodam, że układ taki lub podobny byłby jednym z punktów ugodnych, gdyby przyszło do ogólnego uporządkowania spraw europejskich na kongresie powszechnym. Ks. Adam Sapieha objął przed tygodniem urząd reprezentanta rządu narodowego za granicą, po ustąpieniu ks. Władysława Czartoryskiego, który z powodu choroby małżonki przebywać odtąd będzie czas niejaki w Rzymie. W sprawie tunetańskiéj Francya, Anglia, Włochy i Turcya nawet wystąpią zgodnie. Osoby dobrze poinformowane uważają w tém pierwszy objaw ostatniego porozumienia się mocarstw zachodnich, które mimo wszelkich zaprzeczeń istnieje i wkrótce w innych stronach się objawi.

Paryż, 29 kwietnia. Monitor donosi, że nadeszły pomyślne nowiny z Meksyku, sięgające 29 marca. Gierylasi ustępuje, a ludność coraz większą objawia przychylność dla nowéj formy rządu.

Wiadomości z Tunis sięgają 21 kwietnia. Powstańcy stanęli obozem o milę od miasta. Bej oświadczył gotowość do zmniejszenia podatków i zniesienia konstytucyi, ale wzdraga się usunąć z urzędu dwóch ministrów, będących przedmiotem powszechnéj nienawiści. W Tunis odkryto spisek, mający rabunek na celu; uczestników spisku ukarano surowo. Konsulowie zagraniczni bronili ziomków swoich z najlepszym skutkiem. Konsul francuski uzbroił 500 Algierczyków. Miasto Tunis było spokojne, ale odwaga, lub jak inni twierdzą, wierność wojsk beja jest zachwianą.

Z cesarstwa marokańskiego donoszą 20 kwietnia, jako rzecz pewną, że gubernatorowie Ben-Bumedi i Sid-Hasal ogłosili na targach prowincyi Muzagan, że każdy krajowiec handlujący z chrześcianami lub ich ajentami ulegnie konfiskacie majątku i karom cielesnym.

— P. Renan przygotował do druku „Żywot ś. Pawła, rzeczywistego", jak go zowie, „założyciela chrześciaństwa."

— P. Iwan Gołowin wydał dziełko pod tytułem „Etudes et Essais", które zawiera: Bogactwo Rosyi, Ekonomia prywatna, Ekonomia szpitalna, Filozofia życia, Świat słowiański i Polska.

— Rozdział drugi broszury p. Tańskiego o wkroczeniu Moskali do Paryża i armi moskiewskiéj (treść pierwszego rozdziału znaną już jest czytelnikom Dziennika) rozpoczyna się uwagami nad oblężeniem Silistryi i dążeniem wojsk francuskich na odsiecz téj fortecy. Po odstąpieniu Moskali od oblężenia, nadeszły dopiero z Paryża instrukcye, zmieniające plan kampanii, zasadzającéj się pierwiastkowo na ściganiu Moskali po za Dunaj. „Nie zapomnę nigdy (mówi p. Tański) oburzenia księcia Napoleona. Wyrażał on nader żywo swoje nieukontentowanie z powodu oddalenia wojny od rumuńskich granic i odłożenia na czas późniejszy sprawy polskiéj. Spodziewał się dla Europy nowéj fazy i ujrzał się zawiedzionym w powziętych nadziejach." Jakoż przeniesienie wojny na grunt najlepsze zapowiadało rezultaty. Oprócz znanego po ukraińskich włościan, zapewnia p. Tański, że zwolenn skiéj narodowości jednogłośnie prawie świadczyli o g swych kolegów, przejścia do armii francuskiéj, gdyby polski pod jéj zasłoną utworzonym został.

Pojedyńczemu opuszczaniu moskiewskich szeregów chwili jawnego wywieszenia polskiego sztandaru, spr się konspiracyjna polska władza, istniejąca w carsk a przez wszystkich wojskowych Polaków szanowana i Władzę tę stanowił Remer, prosty żołnierz jednego broniących Sebastopolu. Szczegół ten zbija upowsz odwrotną opinię; jest on zaś niewątpliwym dowodem, n szy na źródło z którego pochodzi.

Trzeci rozdział broszury pod napisem: „Poch rządu narodowego polskiego", nie objaśnia tego poch a ogranicza się tylko na przytoczeniu niektórych wsp konspiracyjnych z lat dawniejszych.

— Do epoki wojny krymskiéj odnosi się wedle G. N wielkiéj wagi w tych dniach wyszłe: „Histoire diplom de la guerre d'Orient en 1854. Son origine et ses cau M. X. Tanc" (str. 375, wydanie Dentu). Celem swoim z któréj główne argumenta czerpie, stoi ona w pewném wieństwie z broszurą pana Tańskiego.

Pan Tanc, dawny adwokat przy apelacyjnym sądzi skim i czynny stronnik Napoleona III, gdy był jeszcze dentem do tronu, wtajemnicza nas w widzenie rzeczy szego cesarza. Od dawna bowiem znane były autorow konomia i dążenia jego pod względem dyplomatycznym w r. 1839 i 1840 wychodził w Paryżu dziennik le Ca wtedy p. Tanc należał do jego rady redakcyjnéj i częst wał artykuły, dotyczące zagranicznéj polityki. „Kapi własnością księcia Ludwika Napoleona, podówczas wyp wyrzuconego bagnetami cudzoziemskiemi na grunt dziennik zaś ten był założonym dla propagowania idei leńskiéj i pogodzenia w sercach Francuzów wspomnień pierwszego cesarstwa z wolnościami zdobytemi w roku Otóż z góry zalecono redakcyi Kapitolu dowodz alians z Moskwą leży w dobrze zrozumianym interesie Fr Cały ciąg książki, o któréj mowa, dowodzi, że dypl w ogóle, a francuska w szczególności, nie tylko czynną zała, lecz rozwinęła niezwykły zapał między rokiem a 1854, w celu ukończenia drogą porozumienia sporu, czętego w Carogrodzie. Wszystkie jéj usiłowania bezskutecznemi. Dowody tę główną myśl popierające więc zostały w jedno dzieło, zawierające wszystko, co n niejszego przesłały sobie gabinety wielkich mocarstw. C którzy do samych źródeł sięgać nie mogą, znajdą w prac Tanc wszystko co te mozolne poszukiwania zastąpić Przedstawia on Moskwę jako ambitną, upartą, ślepo wi w gwiazdę swego przeznaczenia, Anglią zaś jako usiłuj kiemikolwiek środkami zniszczyć carską marynarkę. F pieniu floty czarnomorskiéj, Anglia zamierzała wojnę p na Bałtyk. „Lecz Napoleon III, zwycięzca pod Seba uratował bałtycką marynarkę przez zawarcie paryskieg ktatu. Moskwa zapomina o wyświadczonéj sobie przy która zarazem była aktem mądréj i przewidującéj p Anglia niezadowolnienie swoje przechowała do dnia dzis go. Dla czegoż więc nowy fatalizm tworzy koalicyą, g Moskwie katastrofą, któréj zaledwie uniknęła? Dla cze binet petersburski wywołuje cios straszny, któryby niec potęgę jego zgruchotał?" Słowa te stanowią cel poli broszury w obecnych okolicznościach i są niejako wyzn wiary autora, dowodząc, że chętnie by popierał przy Francyi z Moskwą, gdyby nie wrodzona jéj chęć p i duma, wszelkie przechodząca granice. Ciąg zaś rozu nia, który go skłania do przekonania, że koalicya Zacho prawie istnieje, gotowa zadać stanowczy cios caratowi, w pujący da się streścić sposób: „Co się dzieje dzisiaj, je wtórzeniem wypadków, które dziesięć lat temu na Wsch zaszły. Unikano wojny, lecz jéj uniknąć nie potrafiono. utrzymują, że Francya sama przeciw Moskwie wystąp może, a że Anglia w swém samolubstwie towarzyszyć n zechce. Jest to fałsz zupełny; idźmy naprzód, a Angli dzie za nami. Wszak między 1851 a 1854 rokiem wah także; pociągniętą jednak została nadzieją zniszczenia stopolu, a dla osiągnięcia tego celu nie szczędziła ni k pieniędzy. I dziś ich szczędzić nie będzie, jeżeli tylko leon III przypomni sobie, że główny jéj interes polega szczenie Kronsztadu." Pan Tanc jest przekonany, że o takowy za punkt wyjścia zachodniego przymierza, może cya zapewnić sobie współdziałanie Wielkiéj Brytanii.

Paryż, 1 maja. W wydaniu wieczornem Mon które się dzisiaj po raz pierwszy ukazało, czytamy w

---

kawałki papierków, kopert, powinszowań, szczątki listów, książkę od nabożeństwa, z któréj wyciągnąwszy kartę wypłaty miesięcznéj stowarzyszenia czeladzi katolickiéj w Poznaniu: Was ist das für karte? Zeigen Sie mal; sehen Sie!! das ist die karte fon dem Zenkler, — der so was immer mit die Gesellen hat!..... Patrzał w mące, w garnkach, w starym koszyku, w piecu, na i pod piecem, w czapkach, matce w sukniach po kieszeniach, pod łóżkiem, zkąd wyciągnąwszy moje długie buty, wytrząsnąwszy je, położył przed komisarza: Da haben Sie die Koschinirstiffeln! a do mnie: Die waren gut auf Wasser. Vorleifig sind se noch nich auf dem Wasser gewesen. Obszukał kieszenie w surdutach, portmonetkę, w niéj pieniądze, na mnie kieszenie kamizelki, kieszenie w spodniach, które spostrzegłszy dziurawe: Sind löcherlich, powiada, przeto poobciskał nogawki do nóg; wyzuł mię z butów, wytrząsnął je, patrzał za obrazami, pod pościelą; po czém kazano mi wziąć na się surdut, czapkę i iść ze sobą. Przeszedłszy sień weszliśmy do pana Felta, gdzie żołnierz zwi za haczyk trzymał. Gdzie tu młody Felt ma swoje pa- ry? Na co panna Prakseda otworzyła kuferek. Wyjęto zech kwartałów Przyjaciele Ludu, przejrzano je, po czém pan komisarz wziął je pod pachy. Proszę pana, to są Przyjaciele, odzywa się matka nieobecnego A. Felta: Jam się niespodziewał, że i Felt tak się w politykę wdaje — to tego zanadto w tém mieście. Obejrzano hipotekę, zapozwy, dyspozycye sądowe, szpargałki papierów, sekstern piosnek, który również z Przyjacielami wzięto; przewracano w śpiżarni, szufladach stołu, za obrazami, w książkach od nabożeństwa itd. W ciągu téjże rewizyi, znużony długiém staniem, zbliżyłem się ku oknu i z niechcenia zatrzymałem oczy w zwierciedle, w tém spostrzegłem, iż ów stojący przy drzwiach o parę kroków po mojém poruszeniu ku mnie się zbliżył; niechcąc go straszyć, stanąłem w dawne miejsce; za czém on się ku drzwiom wrócił. W tém otwiera moja matka: chcącą przełożyć nogę za próg, chwyta żołnierz za ramię. Co on chce! ja jestem z tego domu. Za czém uchwycił ją za piersi: Will Sie raus! i pchnął ją daléj za drzwi. Po skończonéj rewizyi wyszedłem w asystencyi wymienionych urzędników w pośród nieprzeliczonych widzów w przebywanéj ulicy; przyszliśmy do biura. Gdzie w czasie zajęcia się pana komisarza zleceniem pod dozór zabranych papierów, zbliżył się do mnie żołnierz chwytając mię jeszcze po piersiach, na co: Entschuldigen Sie es ist schon rewidiert, odrzekłem, po czém natychmiast knął. Her Glaser, Sie können Ihn allein einsperren, komisarz. Ist gut. Przy zamykaniu mię przybył cz rymarski M. Kokociński przekonać się o prawdzie, czy S do więzienia zamykają, którego spostrzegłszy policyan pchnął; po czém przecież niedłużéj pięciu minut, w asy dwóch żołnierzy, do mnie przyprowadzonym został. siedziałem mniéj więcéj 26—27 godzin. Mnie uszło tak od biedy, jako to w więzieniu, ale ten nieborak ni nikogo, ktoby kawałek chleba podał, byłby z pewnością post odprawił, — gdyby nie chłopcy goniący się tuż n nim się aby głodu nie cierpiał, nie byli zajęli; gdyś prócz wody przez ten czas nie dostali. Na drugi dzień liśmy wypuszczeni, przecież moje szpargały jeszcze zamkiem.

Jeżeli być może, proszę z uniżeniem o wydruk tego, gdyż niechciałbym, aby mój honor publiczność w dach szarpała.

Z uległością
Jan Sztrenk,
czeladnik szewski.

gdowéj, że nie nadeszło urzędowe potwierdzenie wiado- o wyjeździe floty angielskiéj na Bałtyk. W każdym ra- go rodzaju wyprawa miałaby tylko charakter demonstra- by poprzeć żądanie zawieszenia kroków nieprzyjacielskich carstw wojujących. Wedle Monitora rząd cesarski miał od rządu amerykańskiego zadowalniające wyjaśnie- względem doniosłości rezolucyi izby reprezentantów, tyczą- się sprawy meksykańskiéj. Podług nowszych doniesień nis sytuacya nie zmieniła się. Bej zmniejszył pogłówne piastrów na 36. Porta posełła dwa statki do Tunis. Fran- Anglia, Włochy i Turcya postanowiły działać jedno- nie.

ANGLIA.

Londyn, 27 kwietnia. Dnia 23 kwietnia zakończył łacze w Londynie b. pułkownik wojsk polskich Feliks sielski. Przy eksportacyi ciała dnia 26 kwietnia ze- a się cała emigracya Polska, aby oddać należny hołd za- m i cnotom zmarłego. Do orszaku pogrzebowego przy- li się Anglicy i między niemi pp. Rychardson i Taylor za- pierwsze miejsce, jako reprezentanci zasad ludowych liwi obrońcy Polski. Chorągiew narodowa osłoniona krepą odniczyła temu obchodowi. W orszaku widziano człon- wszystkich stronnictw i wyznań, i tylko w obec śmierci ły wzajemne zatargi, grasujące na emigracyi. Jenerał ysław Zamojski także uczęstniczył w procesyi. Zwłoki ego ziomka złożone obok prochów śp. Worcla. Nad gro- przemówił A. Żabicki. Mowa jego pełna głębokich rzu- na stan przeszły i obecny naszego kraju, którego zmarły ajlepszym synem i najgorliwszym obrońcą — wielkie wy- a wrażenie na obecnych. Po nim do Anglików przemówił chardson. Naturalnie mówił o Polsce.

Feliks Nowosielski urodził się w r. 1800, wstąpił do woj- narodowego w r. 1818 i w ciągu wielu lat gorliwéj służby wał dla dźwignięcia kraju. Po upadku powstania z roku dzieląc los swych braci, był gorliwym zwolennikiem za- ndowych i przyjmował udział wszędzie gdzie wolność roz- a chorągiew. Po nieforytunnéj wyprawie sabaudzkiéj szu- schronienia w Anglii. Zjednał sobie szacunek nawet u po- nych przeciwników. Zamożni ziomkowie składali mu y dla potrzebującéj braci, on sam cierpiąc niedostatek, od- ał ostatni grosz drugim. Stargany na siłach usnął na i dla ojczyzny, ale żyć będzie w naszém sercu i w dziejach.

Londyn, 28 kwietnia. Dutrone ogłosił odezwę za Polską bliet angielskich. Odezwa ta znalazła poparcie w prze- eniu Garibaldego: „Proszę szlachetnego narodu angiel- o, aby nieopuszczał nieszczęśliwéj Polski.“ Daily s, Morning Advertiser potwierdzają, iż odezwa ta działa na opinią. International i inne dzienniki ściły ją w swoich kolumnach.

Garibaldi udał się 26 bm. z Slough do Cornvall. Więcéj 0,000 osób żegnało go po różnych dworcach kolei żela- Wczoraj, 27 bm. wsiadł z drugim synem swym Ricciot- a jacht „Undinę,“ będący własnością ks. Sutherland. o puścił port Plymouth o godzinie pół do dziesiątéj, lecz zybył do Saint-Mawes, Riccioti wrócił na ląd i przeno- wszy w Falmouth przybył do Londynu. Garibaldi zaś opu- Saint-Mawes o 6 rano.

Mityngi z powodu opuszczenia przedwczesnego Anglii Garibaldego nieustają. Im więcéj z jednéj strony sta- się wytłomaczyć odjazd jenerała słabością, tém mniéj lu- daje temu wiarę. Gotuje się petycya do parlamentu, ą sprawę wyjaśnić. Morning Star powiada, że gari- wski komitet robotników zwoła na sobotę do Primrose mityng wielki i oprze się policyi, gdyby ta chciała go roz- ć.

Londyn, 1 maja. Dzisiejszy Observer powiada, że kon- cya odbędzie we wtorek swe posiedzenie. Lord Palmer- który cierpi na pedogrę ale ma się teraz lepiéj, będzie prezydował na radzie ministrów, która się zbierze w jego kaniu prywatném.

DANIA.

Kopenhaga, 29 kwietnia. Dagbladet donosi, że mó- z w. ks. Mikołaj, rosyjski następca tronu, przybędzie tu wiedziny i zamieszka na zamku Christianborgskim.

Dagbladet wczorajszy z boleścią przypomina, jak jedno owisko po drugiém Duńczycy opuszczać muszą. Rzecz kana, że Fredericyą trzeba było opuścić; ale sięgające da- działa nieprzyjacielskie zniszczyłyby wszystko, a załoga awiłaby się wreście na to, że nie mogłaby cofnąć się na ę Fionią.

Ministerstwo wojny wydało dziś następujące ogłoszenie: erdzę Fredericyą opuściły wojska nasze na rozkaz rządu yjątkiem nielicznéj załogi pod dowództwem pułkownika sen. Gdy jednakże Austryacy rekognoskując zachodni twierdzy, zaczepili wieczorem o 8½ godziny stojące tam ty, podpułkownik Nielsen przypuszczając, że nieprzyjaciel ępnego dnia zamierza przedsięwziąć szturm, ro kazał woj- wsiąść na statki; co stało się o 11½ godziny w nocy. Naj- potrzebniejszy materyał wojenny zabrano i zagwożdżono działa, które zostawiono. Z zasobów prochu większą część zabrano; resztę po części zniszczono.

Ministerstwo marynarki zaś ogłasza dziś co następuje: Dnia 24 kwietnia pokazało się pod Dornbuschem 10 łodzi kanonierskich pruskich. Jedna z tych łodzi „Grille“ chciała zaczepić „Tordenskield“ i ostrzeliwała go czas niejaki. Kule fregaty łodzi kanonierskiéj dosięgnąć nie mogły.

Ostatnie wiadomości.

— Z Warszawy otrzymuje Ojczyzna, dziennik nie zależny narodowy wychodzący w Lipsku, którego pierwszy numer ukazał się dnia 30 kwietnia wieczorem, wiadomość o nowych aresztowaniach i uciskach Moskwy. Uwięziono między innymi panią Maryą Ilnicką.

Z teatru wojny donosi Ojczyzna o świeżéj walce stoczonéj w Kowieńskiém przez nowo sformowany oddział Żmudzinów, w któréj do 60 padło Moskali.

Dnia 22 kwietnia zaszła pomyślna dla powstańców potyczka w lasach Iłżeckich. Oddziałów narodowych jest w tamtych okolicach 8; cztery piesze i cztery konne. Dowodzą niemi Markowski, Junosza, Doliński, Koroncewicz, Nowicki, Kubicki, Grossman, Walter, Niewiarowski, Krzywda; — dowódzcą naczelnym jest waleczny jenerał Bosak.

— Dnia 11 kwietnia rozstrzelali Moskale w Mińsku litewskim b. podporucznika artyleryi Antoniego Olędzkiego; w Wierzbniku powieszono 18 kwietnia dzielnego majora powstańczego Denisiewicza.

Londyn, 2 maja. Flota kanałowa udaje się po przed ujście Tamizy. Telegrafem powołano do powrotu wszystkich urlopników z téj floty. Times powiada, że flota popłynie razem z francuską eskadrą na Bałtyk.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 2 maja. Jeden z zasłużonych naszemu miastu urzędników p. Wojciech Jeziorowski obchodził w tych dniach pięćdziesięcioletni jubileusz swéj pracy w zarządzie miejskim. Członkowie magistratu i reprezentanci miasta, jako téż wszyscy urzędnicy miejscy złożyli jubilantowi obok życzeń kosztowny puhar w darze, a wczoraj odbył się na jego cześć bankiet w hotelu Buscha.

— Rozkazem ministeryalnym nakazano panu Hautzingerowi, znanemu czytelnikom naszym burmistrzowi miasta Pleszewa, by z Szlezwiku, dokąd się był udał, bezzwłocznie powrócił na swą dotychczasową posadę.

— Wśrodę, 27 kwietnia, po południu o godzinie 4 w okolicy Wschowy był grzmot. Piorun uderzył w topól, pod którą przed nawałnicą szukał schronienia handlarz drzewa Rissmann, z Drzewcy, i zabił nieszczęśliwego na miejscu.

— Ze Swiątnik, z pod Śremu, otrzymaliśmy list z dnia 2 maja téj treści: Dnia 29 kwietnia rb. wyszedłem sobie z moją dubeltówką, bo mi powiedzieli, że tam pies wściekły leciał. I tak było, gdym wystrzelił i psa poraził, wracam do mego domu, który nie więcéj nad 100 kroków był oddalony. W tem trafia mnie podoficer pruski z 2 żołnierzami od kirysyerów i aresztują mnie. Ja im się tłomaczę, że jestem gospodarzem tu ze Świątnik, a jeżeli mi nie chcecie wierzyć, zaprowadźcie mnie do sołtysa. Lecz żołnierze pruscy nie chcieli na przedstawienia moie zważać, tylko wzięli mnie pomiędzy konie i prowadzili aż do Kórnika, przeszło półtory mili drogi. W Kórniku zaś przyprowadzili mnie przed główny odwach, gdzie wyszedłszy p. oficer do mnie, wypytał się kto jestem i kazał mi iść do domu. To zeznanie proszę p. redaktora Dziennika Poznańskiego, w gazecie kazać wydrukować. Nadmieniam jeszcze, iż podczas kiedy żołnierze przesadzając mi w pracy prowadzili mnie pośród koni do Kurnika, natrafili po drodze młodego Niemca, i tak sobie mówili: temu damy pokój, bo to jest jeden z Olędrów. Wawrzyn Kozubski, gospodarz ze Świątnik.

Przybyli do Poznania dnia 2 maja.

BAZAR. Wł. dóbr Paliszewski z Gembic, Karśnicki z żoną z Mystek, hr Działowski z żoną z Działowa, pani Radońska z Ninina, Szółdrzyńska z Siernik, Zakrzewski z familią z Osieka, Chłapowska z Bonikowa, Żółtowska z Myszkowa, Chłapowski z Kopaszewa, hr. Mielżyński z Pawłowic, hr. Mielżyński z Iwna, hr. Potulicki z W. Jeziór, hr. Kwilecki z Dobrojewa, Bieńkowski z Smuszewa, hr. Ponińska, radzca Matecki z Wrześni.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Rutkowski z Zalesia kościelnego, pani Napierałowicz z Lechlina, agronom Janaszewski z Psarskiego, kupcy Neese z Bielefeldu, obyw. Strahler z Gniezna.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Lutomski z Poklatek, Cegielski z Wódek, Hubert z Kopaszyc, dzierż. Stanowski z Kijewa, pani Leuszner z Babina, pisarz Jaksiewicz z Tarnowa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Wł. dóbr bracia Rutkowscy z Ławicy, hr. Poniński z Malczewa, Otocki z Gogolewa, kupcy Plessner, Wollheim z Wrocławia, Vogel z Bremy, Landsberger, agent Neumann z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDENSKI. Kupcy Hammerstein, Marcussohn, Jacob, Edel, Friedberg, Ephraim, Danziger, Lesser, Sello z Berlina, Oldemeyer z Lipska, Igel z Elberfeldu, Levin, Ollendorf z Hamburga, Huppertsberg z Brukseli, Brechelt z Drezna, kapitan Fasson z Wrocławia.

Wiadomości handlowe.

Stow. kupieckie w Poznaniu, dnia 2 maja.

Żyto dobrze i wyżéj, wyp. 25 wcpli, na maj i maj-czerw. 32⅓, cz.-lip. 32¾ lip.-sier. 33¾, sier.-wrz. 34 7/12, wrz.-paź 35⅓, tal. pł. Okowita: trzyma się, wyp. 120,000 kwart, na maj 14, czerw. 14¼, lip. 14, sier. 15, wrześ. 15¼, paźd. 15 tal. pł.

Ponieważ nie nadeszły dziś najnowsze wiadomości handlowe, przeto daje y dawniejsze ceny targowe. Z tychże powodów pozostaje i kurs dawniejszy.

Berlin, 29 kwietnia. Pszenica: 100 fnt. w miejscu: 48—60 tal. pł. wedle jakości. Żyto: 81—82 funt. 36⅚, na odstawę wiosenną i maj-czer. 36¼—¾—36, czerw.-lip. 37⅚—¾—¼, lip.-sier. 38⅜—⅝—38, sier.-wrz. 39¼ 39, wrz-paź. 39¾—40 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. wielki 27—33 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 22—24¼—23, na odstawę wiosenną 22⅚—⅞, maj-czer. 22½, czer.-lip. 23⅞, lip.-sier. 24¼ pł., wrz.-paźd. 24½ tal. żąd. Groch: 2250 funt. do gotowania 35—46 tal. pł. Rzep: 94 tal. pł. Rzepak: 93 tal. pł. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 5/12, na kwiec., kw.-maj i maj-czerw. 12⅓—5/12—⅓, czerw.-lip. 12 7/12—13/24, lip.-sier. 12¾, wrz.-paźdz. 13—⅛—13, paź.-list. 13—⅛, tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki w miejscu 14¼ tal. pł. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki 15⅛—5/24, na kw., kw.-maj i maj-czerw. 15—⅛—15, czer.-lip. 15 5/12—½—⅜, lip.-sierp. 15¾—⅞, sier.wrz. 16 1/12—⅛—16, wrz.-paź. 16⅛—¼ tal. pł. Wypow 13,000 cent. żyta, 1600 cent. oleju rzep., 40,000 kw. okowity i 1800 cent. owsa.

Wrocław, 29 kwietnia Na targu:	piękna sgr.	śred. śgr.	pośled. śgr.	
Pszenica biała	67—70	65	59—62	za szefel
„ żółta	65—66	63	59—62	
Żyto	44—45	43	42	
Jęczmień	38—39	36	31—33	
Owies	29—30	28	26—27	
Groch	47—48	45	40—43	

Rzep zimowy: 222—210—198 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzepak: 212—202—188 sgr. za 150 fnt. brutto.
Rzep latowy: 182—172—162 sr. za 150 funt. brutto

Na giełdzie. Koniczyna czerwona: mało obrotu, pośl. 9⅓—10¾, średnia 11¼—12¼, wyborowa 12¾—13, najpiękniejsza 13½—¾ tal. pł. Koniczyna biała: mało zmiany, pośled. 10—12, średnia 13—15, piękna 15⅓—16, najpiękniejsza 16½—17 tal. pł. Żyto: 2000 funt. wyżéj, kończy spokojniéj, na kw., kwiec.-maj i maj-czer. 35—34¾, czer.-lip. 35¾, lip.-sier. 36¾—½ sier.-wrześ. 37½—¾ tal. pł. Pszenica: na kw. 50⅓ tal. pł. Jęczmień: na kw. 33⅓ tal. pł. Owies: na kw. i kw.-maj 27⅔ tal. żąd. Rzep: na kw. 100¾ tal. pł. Oléj rzepiowy: żądany, w miejscu, na kw., kw.-maj i maj-czer. 12, czer.-lip. 12⅝—½, lip.-sier. 12½, wrześ.-paźdź. 12¾—17/24 tal. pł. Okowita: wyżéj, w miejscu 14¼, na kw., kw.-maj i maj-czerw. 14⅓—⅛—5/12, czer.-lip. 14¾, lip.-sier. 15 1/12—15, sier.-wrz. 15⅓ tal. pł.

Szczecin, 29 kwietnia. Na giełdzie. Pszenica: w początku wyżéj, kończy słabiéj, 85 fun. żółta w miejscu 48—55, 83—85 funtów żółta na maj czerw. 55½—¾—56, czer.-lip. 57—56¾, lip.-sier. 57½—¾, wrz.-paźdź. 58½—59 tal. pł. Żyto: wyżéj, kończy słabiéj, 2000 funt. w miejscu 34¾—35¼, maj-czerw. 36, czer.-lip. 36½, lip.-sier. 37, wrz.-paź. 38½—39—38¾ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. w miejscu pom. 29, march. 30 tal. pł. Owies: trzyma się dobrze i żądany, w miejscu 50 funt. 23½, 47—50 funt. na maj czer 23¼, czer.-lip. 24⅓, lip.-sier. 25 tal. pł. Groch: na paszę, w miejscu 34¾—35 tal. pł. Oléj rzep. trzyma się dobrze, w miejscu bez beczki 12⅙ żąd., na wrz.-paź. 12½—⅝ tal. pł. Okowita: trzyma się dobrze, w miejscu bez beczki 14¼, na maj-czerw. 14½, czer.-lip. 14 9/24—⅝, lip.-sierp. 15⅙, sier.-wrz. 15¼ pł., wrz.-paźd. 15½ tal żąd.

Gdańsk, 30 kwietnia. Początek tygodnia był ciepły i piękny, w ostatnich dniach powietrze się ochłodziło, a dzisiejszéj nocy upadło na kilka cali śniegu.

Targi angielskie zawsze w jednostajnéj stagnacyi, a mimo szczupłych dowozów krajowych i zagranicznych, tudzież zamknięcia portów niemieckich, chęć kupna się nie ożywia, a ceny wcale nie podnoszą. O stanie pól wiadomości są w części wątpliwe, a w części sprzeczne.

We Francyi skargi rólników są głośniejsze Zasiewy ozime ucierpiały przez mrozy, a pod wpływem długiéj obecnéj suszy pszenica traci kolor i w niektórych okolicach poczyna znikać. Ta okoliczność utrzymuje handel w ożywieniu, a ceny acz zwolna przybierają na wewnętrznych targach. Blokada portu przecina rozwój transakcyi na naszéj giełdzie. Dowozy z Król Polsk przy dodrym stanie wody na Wiśle są bardzo znaczne, co wpłynęło na obniżenie cen, a skutek tego obniżenia zachęcił tutejszych spekulantów i z drugiéj strony otworzył odbyt na Berlin. Tym sposobem w ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk pszenicy szefli 85,800, żyta 37,200, jęczmienia 1200. Materyalnéj zmiany w cenach nie możemy notować tylko ceny żyta od 3—5 guld. na łaszcie się wzmocniły.

Płacono za szefel berliński.

	funty	łuty	funt.	łut.	tal.	sgr.	fen.	tal.	sgr.	en.
Pszenicy	82	15	84	14	1	26	8	2	3	10
	85	4	86	3	2	4	2	2	5	
	86	13	87	22	2	5	10	2	13	7
			87	22				2	8	4
Żyta	79	7	83	5	1	7		1	7	6

Kursa zamian:

Londyn 6, 19⅞

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	dnia 2 maja 1864 od tal	od sg	od fn.	do tal	do sg	do fn.
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	2	6	2	5	—
„ średniéj „	1	28	9	2	—	—
„ ordynar. „	1	25	—	1	27	6
Żyta ciężkiego „	1	8	3	1	10	—
„ lżejszego „	1	6	6	1	7	6
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ małego „	—	—	—	—	—	—
Owsa . . . . „	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . „	—	—	—	—	—	—
Perek . . . . „	—	14	—	—	15	—
Masła, garn. . „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 30 kwietnia	13	22	6	13	27	9
dnia 2 maja	13	25	—	14	—	—

W dniu 9 maja r. b. o godzinie 10 éj no, odprawi się nabożeństwo żałobne w ościele parafialnym w Łagiewnikach pod ckiem, za duszę ś. p. **Aleksandra Sa- ckiego, Mścisława Zułtowskiego** i zystkich poległych pod **Ignacewem** d. maja 1863 r., na które się przyjaciół. rewnych i znajomych zaprasza. (1453)

Walne zebranie połączonych północnych atów W. Ks. Poznańskiego według statu- w Kcyni na dzień **15 maja** r. b. przypada- na ten raz zawieszonem zostaje.

Dyrekcya. (1487)

Tomasz Maciejewski, zakończył życie po długiéj i ciężkiéj chorobie. Eksportacya odbędzie się z pałacu Biblioteki hr. Raczyńskich w Wtorek, dnia 3 maja r. b. o godzinie 4½ po południu, o czém donosi (1494) **Żona.**

[1484] **Obwieszczenie.**

Na dniu 31 maja r. b. przed południem o godzinie 10 ma być sprzedany w naszéj sali posiedzeń, folwark należący do sukcesorów po **Fryderyku Espenhahnie**, położony w Brzeziu pod liczbą kat. 1 hyp. 14, w drodze dobrowolnéj subhastacyi.

Folwark rzeczony leży ¼ mili od miasta Gostynia, 1000 kroków od szosy Gostyńsko-Leszeńskiéj, ma potrzebne budynki mieszkalne i gospodarcze, tudzież inwentarz żywy i martwy i zawiera 444 mórg 160 prętów kwadratowych i to 410 morg 87 prętów kwadratowych roli przennéj i jęczmiennéj, a 15 mórg 64 prętów kwadratowych łąki.

Wzywamy na ten termin mających chęć do kupienia z nadmieniem, że warunki i taksę wynoszącą 18769 tal. 10 sgr. każdego czasu podczas godzin służby w naszém biórze opiekuńczem poznać można.

Gostyń, d. 28 kwietnia 1864.

Królewska deputacya sądu powiatowego.

Walne zebranie członków Towarzystwa naukowéj pomocy imienia Karóla Marcinkowskiego, powiatu **Szubińskiego**, odbędzie się 12 maja o godzinie 11 z rana w Szubinie w domu pani **Herrmann**, na które członków Towarzystwa zaprasza. (1489)

Komitet powiatu Szubińskiego.

Guwerner od 1 września r. b. życzy sobie przyjąć miejsce do elewów sposobiących się do wyższych klas gimnazyalnych i muzykalnych na fortepianie, lub téż wyłącznie do elewów kształcących się w muzyce. O bliższych warunkach przyjęcia dowiedzieć się można pod adresą, **B. Z. poste restante w Rokietnicy.** (1496)

Wszystkich przyjaciół i znajomych korespondentów zawiadamia się, że obecnie już nie w **Osieku**, ale w **Smielowie** pod **Ołobokiem** mieszkamy.

T. Zmorska.
(1492) **D. Parczewska.**

Rządzca dóbr, obeznany z wszelkiemi stósunkami gospodarczemi, posiadający najlepsze rekomendacye, jeszcze na miejscu pozostający obecnie, zdolny dostawić dostateczne świadectwa swego zawodu, szuka od Śgo. Jana r. b. miejsca samowładnego zarządu. W razie potrzeby potrafi złożyć kaucyi 500 do 1000 tal. Łaskawe przyjęcia pod adresą **H. M. T post rest. Sobótka** pod **Pleszewem** przesłane być mogą. (1444)

Kucharz zaopatrzony w dobre świadectwa odbytéj nauki, lub byłéj służby, znajdzie w Jurkowie pod Krzywiniem miejsce od św. Jana r. b. (1199)

Kucharz nieżonaty, który dobremi świadectwy sobiety i znajomości swéj sztuki okazać się potrafi, znajdzie miejsce od Śgo. Jana r. b. Adresy fr. poste restante **Kościan. R B.** (1483)

Młoda przyzwoita **panienka**, Polka, życzy sobie miejsca na wsi do dozorowania dzieci lub do wyręczania gospodyni domu. Osyby zwracające na to uwagę, dowiedzą się bliższych szczegółów w eksp. Dziennika Poznańskiego pod lit. P. K. (1501)

Dom. **Boguszyn** potrzebuje od św. Jana zdatnego **ogrodnika**. [1485]

W aptece mojéj otwarte jest miejsce **ucznia**.
[1323] **H. Elsner.**

Dobra rycerskie, 5000 morg rozległe, w 3 folwarkach hipotecznych, pod Inowrocławiem położone, są razem lub pojedyńczo do sprzedania. Zaliczka w ilości $^2/_5$ ceny.

Szczegóły tylko osobiście u Dr. **Wilkońskiego** w Poznaniu, ul. Młyńska 20 lub u zarządzcy dóbr pana **Logi** w Dulsku pod Inowrocławiem. (1295)

Na ulicy Górnéj, Berlińskiéj, lub na placu Wilhelmowskim zgubiono **złoty medal onik i kluczyk do zegarka**. Oddać w ekspedycyi Dziennika za wynagrodzeniem. (1495)

Wieś w dwóch folwarkach, 2000 kilkaset mórg rozległa, jest każdéj chwili do wydzierżawienia.

O warunkach dowiedzieć się można u pani **Schmidt**, ul. Młyńska No. 16. (1435)

Kupna majętności

położonéj w W. Ks. Poznańskiém, poszukuje oględny rolnik w czasie najkrótszym. Oferty uprasza się pod lit. **P. L. poste rest. Pawłowiczki** (Gnadenfeld) w **Górnym Szlązku**. (1473)

AUGUST KLUG,

ulica Wrocławska No. 3,

poleca swój skład angielskich **siodeł, uzdeczek, trenzli, czapraków pilśniowych** i **sukiennych, derkonskich, stanejczowskie biczyki** do jazdy konnéj i wozowéj, wędzidła każdego rodzaju stalowe i nowosrebne, tudzież **podróżne kuferki ręczne** i **torby podróżne** w największym doborze. [1497]

---

300 sztuk **skopów 3** letnich, **150 maciórek kotnych, zdatnych do chowu 14** sztuk **wołów opasowych** są do sprzedania w Dobrojewie pod Wronkami. (1500)

Guwernantka, Polka, muzykalna szuka umieszczenia. Uprasza się o listy fr. post rest. **Kwieciszewo** pod lit. **J. R.** (1486)

Dwie pary mocnych **osi żelaznych** do wozów, są tanio do sprzedania we fabryce kotlarskiéj **J. Krysiewicza**, Wielkie Garbary No. 10.

Kolońskie
Towarzystwo zabezpieczenia od gradobicia.

Kapitał zakładowy trzy i pół miliona talarów,
z których dwa i pół miliona w gotówce.
Rezerwy wynoszą 330,289 tal. 25 sgr. i 3 fen.

Założone w ten sposób Towarzystwo zabezpiecza przeciwko gradobiciu wszelkiego rodzaju płody ziemne, tudzież szyby u okien za **stałemi premiami, przyczém dopłaty niemają miejsca.**

Jak dawniéj tak i w roku zeszłym regulowało dokładnie owe liczne szkody, wypłaciwszy najpóźniéj cztery tygodnie po ich oznaczeniu wszelkie wynagrodzenia. Stan rzeczy jest poręczeniem, że Towarzystwo rzeczone i nadal obowiązki swoje również dokładnie i akuratnie wypełni.

Podpisany nowo zamianowany agent udziela na żądanie bliższych o Towarzystwie objaśnień, polecając się zarazem ku przyjmowaniu wniosków zabezpieczeń. [1499]

S. Calvary w Poznaniu.

Niniejszém mam honor donieść **Szanownéj Publiczności** uniżenie, że z dniem dzisiejszym założyłem w miejscu

Ul. Swiętomarcińska No. 41. **Kantor stręczeń.** **Ul. Swiętomarcińska No. 41.**

Polecając się **Panom Właścicielom Ziemskim, Fabrykantom, Kupcom** i w ogóle **wszystkim Chlebodawcom** ku dostarczaniu **urzędników domowych każdego zawodu**, wyjąwszy czeladzi, tudzież **każdego stanu osobom poszukującym miejsca**, zapewniam zarazem, że usilném będzie staraniem mojém, aby wszelkim danym sobie zleceniom przez punktualne i sumienne doglądanie ich sprawy godnie odpowiedzieć.

O liczne prosząc zamówienia, piszę się z szacunkiem

Poznań, 2 maja 1864. **M. B. Dembiński,**
41. ulica Swiętomarcińska No. 41.
[1488] **w hotelu Kruga, na drugiém piętrze.**

Fabryka machin do kopania torfu
W. A. Brosowskyego,

w Jasieńcu (Jasenitz) koło Szczecina.

Wynalezioną przez siebie
Machinę do kopania torfu
poleca, udzielając cenników
W. A. Brosowsky.

[1180]

Loga & Bieliński,

Magazyn artykułów męzkich,

upraszają szanownych odbiorców o jak najrychlejsze zamówienie obstalunków mających być jeszcze przed świętami wykonane. [1502]

Leśniczy Polak, eksaminowany, kawaler, samodzielnie zarządzał lasami, obeznany z miernictwem, kawaler, wolny od wojskowości, poszukuje miejsca od św. Jana. Bliższą wiadomość na listy franko, u Stahr w Ekstelli pod Mur. Gośliną.

Fosforan żelaza
p. ***Leras,***
inspektora paryskiéj akademii medycyny.

Nie masz skuteczniejszego lekarstwa we wszystkich słabości jak *Fosforan żelaza*; do najznakomitsi lekarze we wszystkich części świata przyjęli go bez wahania i przepisywali swym chorym. Leczy on *boleści żołądka, trudne trawienie, bladość cery, dolegliwości kobiet w stanie krytycznego przejścia, upławy, brak regularności miesięcznéj, lymfatyczność, dokrwistość, przyspiesza odzyskanie zdrowia po ciężkich i niebezpiecznych słabościach, daje jędrność ciału młodych i słabowitych dzieci.* Srodek ten posiada dowiedzioną wyższość nad wszelkie preparata żelazne. Jest jedyny preparat, który znieść może najwrażliwszy żołądek, nie sprawia nigdy zadzenia, nie czerni ust ani zębów.

GRIMAULT i SP. w Paryżu.
Sprzedaje się w **Poznaniu** w aptece **Elsnera**, ul. Wrocławska 31. (10

Drelichy i płótno na wanty
poleca w najcięższym gatunku i po najtańszych cenach **A. Birner,**
[1493] Rynek No. 68, narożnik Nowej.

Nożyce do wełny

znanéj dobroci, poleca **August Klug,**
[1498] **ulica Wrocławska**

Szanowną publiczność zawiadomiam uprzejmie, że z dniem **1 kwietnia r. b.** objąłem na sobie **handel wina i korzeni** w połączeniu **z domem zajezdnym i stauracyą.** Prosząc o łaskawe wzgląd rodaków, obiecuję z méj strony skorą usługę.

Krotoszyn, dnia 29 kwietnia 1864.
(1477) **F. Sikorski.**

Najlepszą świeżą, białą amerykańską **Kukurydzę (koński ząb)** import., francuską **lucernę**, tudzież wszelkie nasiona traw jakości najlepszéj poleca
C. Brüggemann
(1454) w Gnieźnie, obok gimnazyum.

Napój majowy ekstraktu winnego poleca **Izydor Appel** obok banku.

---

70 maciór i **80 skopów**, młodych, zdrowych i do chowu zdatnych, w pięciu gatunek wełny odpowiadających, sprzedaje Dominium **Grabianowo** pod **Szremem**. Po strzyży odebrania. [145

Dom. **Małe Zalesie** pod Kobylin ma na sprzedaż **200 maciorek 200 baranów**, 3 letnie, żadnéj dziedzicznéj choroby, i po strzyży zdatne do nabycia. (1455

Dominium **Kikowo** pod Pniewami ma na sprzedaż **200 sztuk młodych i w wełnę bogatych maciór**, które jeszcze kilka lat do chowu użytemi, a po strzyży odebrane być mogą.

Kikowo pod Pniewami.
[1450] ***F. Sperling.***

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 29 kwietnia.

Papiery prywatne	%	żądane	płac.
Pruskie dobrowolne	$^4/_5$	—	$99^3/_4$
— rząd. 1859	5	—	$106^3/_4$
— 50, 52 konw.	$4^1/_2$	—	95
— 54, 55, 57, 59	$4^1/_2$	—	100
— 1856	$4^1/_2$	—	100
— prem. 1855	$3^1/_2$	—	124
Obligi dług. skarb.	$3^1/_2$	—	$90^1/_2$
— Marchii	$3^1/_2$	—	$90^1/_2$
Listy zast. March.	$3^1/_2$	—	$89^3/_4$
— Prus Wsch.	$3^1/_2$	—	$84^3/_4$
— — —	4	—	$94^1/_2$
— Pomor.	$3^1/_2$	—	$89^1/_4$
— —	4	—	$99^1/_4$
— W. Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe	$3^1/_2$	—	—
— — — (nowe	4	—	$95^3/_4$
— Szląskie	$3^1/_2$	—	$92^1/_4$
— gwar. B	$3^1/_2$	—	—
— Prus Zach.	$3^1/_2$	—	84
— —	4	—	$94^3/_4$
— reat. March.	4	—	$97^1/_2$
— Pomor.	4	—	$97^3/_8$
— W. Ks. Pozn	4	—	$95^1/_2$
— Pr. Wa. i Zach	4	—	$97^3/_8$
— Nadreńskie	4	$97^1/_2$	—
— Saskie	4	$98^1/_8$	—
— Szląskie	4	—	$98^7/_8$
Papiery zagraniczne			
Austr. na wiedeń	5	—	$62^3/_4$
— Poż. narod.	5	—	$69^1/_4$
— Obligi 250 fl.	5	$81^1/_2$	—
Rosy. 5 poży. Stiegl	4		$80^1/_2$
— 6 —	5	90	—
Rosy. poż. angiel	5		$88^1/_2$
Polsk. obligi skarb	4	$75^1/_2$	—
— Cert. A. 300 zł.	5	$89^3/_4$	—
— — B. 200 zł.	—	—	—
— Lis. z. n. w P. S.	4	—	$79^1/_2$
— Ob. cząstk. 500 z.	4	—	88
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	$113^5/_{12}$	—
Lujdory	—	—	$110^1/_4$
Złota. funt. cel.	—	—	461
Srebra — dito	—	—	29
Saskie bil. kas.	—	—	$99^7/_8$
Niem. bankn.	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99^7/_8$
Austr. bank	—	—	$87^1/_8$
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od weks.	—	—	$5^1/_2$
Akcye kolei żelaz.			
Berlin-Anhalt	4	—	169
Berlin-Hamb	4	—	$138^3/_8$
Berl.-Pocsd.-Magd	4	—	193
Berl.-Szczecin	4	—	$140^1/_4$
Wrocł.-Freib.	4	—	$129^1/_2$
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	$85^1/_2$
Koźlo-Bogumia	4	—	$59^1/_2$
Koźlo pierwot.	$4^1/_2$	$90^1/_4$	
— —	5	—	$94^1/_4$
Dolno-Szl. March.	4	$85^1/_2$	
Dolno-Szl. kol. poł.	4	—	$68^1/_2$
— pierwot	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh	4	—	63
Górno-Szl. A. i C.	$3^1/_2$	—	$156^1/_4$
— Litt. B.	$3^1/_2$	—	$140^1/_2$
Opol-Tarnowic.	4	—	69
Starogr.-Pozn.	$3^1/_2$	—	100
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	—	$118^1/_2$
Berl. Tow. hand.	4	—	$109^1/_2$
Gdański bank pryw	4	—	102
Dysk. Udział kom.	4	—	$100^1/_2$
Gota bank. pryw.	4	—	93
Hanow. dito	4	$99^1/_2$	—
Królew. dito	4	—	$102^1/_2$
Lipsk. Stow. kred.	4	76	—
Magd. bank. pryw.	4	—	94
Pomor. bank rycer.	4	$94^1/_2$	—
Pozn. bank. prow.	4	96	—
Prusk. udz. bank.	$4^1/_2$	—	$130^1/_2$
Szląsk. Stow. bank.	4	$103^3/_4$	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	$101^1/_4$
Minerwy Szląskiéj	5	—	$24^1/_2$
Concordia	4	—	360
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	$4^1/_2$	—	$100^3/_8$
Berl.-Hamb	$4^1/_2$	—	—
— II. Em.	$4^1/_2$	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	97	—
— Litt. C.	$4^1/_2$	$94^1/_2$	—
— Litt. D.	$4^1/_2$	—	—
Berl.-Szczecin	$4^1/_2$	—	—
— II. Em.	4	—	$92^1/_2$
Koźlo-Bogumin	4	$89^3/_4$	—
— III. Em.	$4^1/_2$	—	97
Dolno-Szl.-March.	4	—	—
— konwen.	4	—	$94^3/_4$
— — III ser.	4	—	94
— — IV ser.	$4^1/_2$	—	100
Półn.-Fryd.-Wilh.	4	—	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B	$3^1/_2$	$84^3/_4$	—
— Litt. D.	4	—	$94^3/_4$
— Litt. E.	$3^1/_2$	—	$82^1/_2$
— Litt. F.	$4^1/_2$	—	$99^3/_4$
Starogr.-Pozn.	4	—	—
— II. Em.	$4^1/_2$	—	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU
dnia 29 kwietnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądane	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	$110^1/_2$
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust	—	—	$87^1/_2$
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	$4^1/_2$		—
— nowe	4	$95^3/_4$	—
— nowe	$3^1/_2$	—	—
— Listy Rent.	4	$95^1/_8$	—
Szląskie list. Zast.	$3^1/_2$	$93^3/_8$	—
— nowe Lit. A.	4	$100^3/_4$	—
— nowe	4	—	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	$100^7/_{12}$	—
— Listy Rent.	4	—	$98^1/_2$
— Oblig. prow.	$4^1/_2$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	$79^1/_2$	—
— nowe Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożyc. z na.	5	—	70
Minerwy akcye	4	$24^3/_4$	—
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	$129^1/_4$
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	$95^1/_2$	—
—	$4^1/_2$	—	—
GórnoSzl. Lit. A. i C	$3^1/_2$	—	$155^3/_4$
— Lit. B	$4^1/_2$	—	$140^1/_2$
— obl. z pr. pierw.	4	$95^1/_2$	
— Lit. D	$3^1/_2$	—	—
— Lit. E	$3^1/_2$	$82^3/_4$	—
Opol. Tarn.	4	$69^1/_2$	—
Koźlo-Bogumin	4	$59^1/_2$	—
— obl. z pr. pierw.	$4^1/_2$	—	
Listy zast. gal. now.			
z kup. w. austr.	—	$73^1/_2$	
Listy zast. gal. star.			
kup. w mon. kr.	—	$77^1/_2$	

KURS STOW. KUP. W POZNANIU
dnia 2 maja

	%	żądane	płac.
Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	$3^1/_2$	—	—
— nowe	4	—	—
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow	—	—	—
— obl. prow.	5	101	—
— obligacye pow	5	—	—
— obl. mel. Obry	5	—	—
— obligi pow.	$4^1/_2$	—	—
— obl. miej II. Em	4	—	—
Prusk. obl. skar.	$3^1/_2$	—	—
— poży. skarb	4	—	—
— dobr. poży.	$4^1/_2$	—	—
— poż. skarb	$4^1/_2$	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	$3^1/_2$	—	—
Sz. list. Zast.	$3^1/_2$	—	—
Zach. Prusk.	$3^1/_2$	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż	—	—	—
— obl. z pr. pier. E	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż	—	—	—
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.			

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w zastępstwie: Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.